

Temat:

Refleksja o przemijaniu. Analiza i interpretacja porównawcza wiersza Daniela Naborowskiego *Krótkość żywota* i Stanisława Barańczaka *Południe*.

Daniel NABOROWSKI

Krótkość żywota

Godzina za godziną niepojęcie chodzi:

Był przodek, byłeś ty sam, potomek się rodzi.

Krótką rozprawą: jutro – coś dziś jest, nie będziesz,

A żeś był, nieboszczyka imienia nabędziesz;

Dźwięk, cień, dym, wiatr, błysk, głos, punkt – żywot ludzki słynie.

Słońce więcej nie wschodzi to, które raz minie,

Kołem niehamowanym lotny czas uchodzi,

Z którego spadł niejeden, co na starość godzi.

Wtenczas, kiedy ty myślisz, już był, nieboże;

Miedzy śmiercią, rodzeniem byt nasz ledwie może

Nazwan być czwartą częścią mgnienia; wielom była

Kolebka grobem, wielom matka ich mogiła.

I połowa XVIIw.

Stanisław BARAŃCZAK

Południe

Słodki lek prawdziwości, smak, co skróci z nami

przejście, ten stromy szlak, pionową drogę

z nagłego krzyku tuż po urodzeniu

w dół; jeszcze nieprzytomny

biłą kropli z piersi,

nagim potopem

światła,

smak

i

znak

świata;

jakim powrotem

- wielokrotny, pierwszy,

twój – jeszcze się przypomni

na dnie, po życiu już, po urojeniu

trzeźwiej bezstronny: smak ponownie trochę

słodki, lecz bardziej gorzki, jak to z truciznami

Stanisław Barańczak, 159 wierszy 1968-1988